GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 22,50 mk. do b. Kongresówki i Galicji 36,50 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześćłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. Olsztyn, na środę 16. listopada 1921 r. Nr. 266.

Nie wolno nam milczeć!

Odbieramy następujące pismo:

Gietrzwałd, dnia 13 listopada.

W sprawie germanizacji w Kościele zabieram głos, gdyż w tej sprawie jest wiele do mówienia. Piszecie panowie, że p. Hr. Brühl był u Najprzew. Księdza Biskupa w sprawie ograniczenia liczby nabożeństw polskich, ale bez żadnego skutku.

Nie zgadza się to z rzeczywistością.

Co się tyczy nabożeństw zaprowadzono teraz rano co drugą niedzielę Mszę świętą ze śpiewem niemieckim i kazanie niemieckie, a także w święta na rannem nabożeństwie jest wszystko po niemiecku. Przed plebiscytem tylko co czwartą niedzielę odprawiały się niemieckie nabożeństwa. Nauczyciele przyprowadzają dzieci szkolne na chór, przychodzą również zgermanizowani Polacy, a nawet Polki i śpiewają na całe gardło, to już nie śpiew ale . . . . Smutno jest, że nie jest tak jak dawniej było. Lud tu się bardzo oburza. Proszę więc w gazecie podać tak jak jest. Proszę podać, że lud nasz nawet wychodzi z Kościoła.

Pewien staruszek opowiadał mi, w jaki sposób rozpoczęto germanizować w Kościele u nas. Gdy tu w Gietrzwałdzie zaprowadzono co czwartą niedzielę nabożeństwo niemieckie, to lud się bardzo oburzył. Gdy Ksiądz zaczął niemieckie kazanie, to ludzie zaczęli z Kościoła wychodzić. Na drugi raz ksiądz prosił się i błagał, że on temu nie winien, że to Ksiądz .... (Nie czas jeszcze, ażeby wszystko wypowiadać. Trzeba najprzód poznać wszystko dokładnie. Dojdziemy powoli po nici do kłębka. Red.) Tak to przez germanizację w Kościele ginie jedno pokolenie za drugiem. Nie możemy na to zezwolić i Szan. Redakcja pozwolić nam musi się wypowiedzieć w „Gazecie“. Na to gazeta jest, aby się za nami ujmowała. Pozdrawiam Szan. Redakcję. Jeden za wielu.

Podaliśmy korespondencję z pewnemi zmianami. Widzimy niestety, że rubryka „Nie wolno nam milczeć“ staje się popularną wśród ludu naszego. Przepraszamy naszych Duchownych, którzy nam zwracali uwagę na to, że trzeba w takich sprawach być ostrożnym. Zachowujemy rezerwę, lecz lud nasz chce abyśmy nie milczeli. Lud nie chce, aby mu nabożeństwo polskie uszczuplano. **Pan landrat hrabia Brühl milczy.** Sytuacja widocznie się wyjaśnia. Przecież p. hr. Brühl wie o tem, że jeżeli nie był u Ks. Biskupa w sprawie ograniczania nabożeństw polskich, to my w tej chwili sprawę w gazecie sprostujemy. Dla czegoż więc p. Brühl milczy? Czyż więc to jest prawdą? Jeżeli zaś to jest prawdą, natenczas z czyjego polecenia p. landrat to uczynił? Kto ma interes w tem ażeby nabożeństwa polskie nam usuwano. Kto? „Heimatdienst“ czy też rząd? Chcemy wiedzieć prawdę.

Konferencja w Waszyngtonie.

W dniu 12 listopada 1921 r. o godz. 10 min. 30 otworzył prezydent Harding konferencję w sprawie rozbrojenia w Waszyngtonie. Prezydent Harding wygłosił mowę powitalną, w której zaznaczył, że świat gotów upaść pod ciężarami długów i dla tego czas, aby ten ciężar zdjąć ze świata. Wojny powinny stać poza obrębem prawa. Potrzeba porozumienie międzynarodowego. Żadna duma narodowa poniżoną być nie powinna, żadna narodowość upaść nie potrzebuje. Konferencja zebrała się na to, ażeby służyć humanitarności. Rozchodzi się o wzmocnienie gwarancji pokojowych. Rozchodzi się o zmniejszenie ciężarów, o nowy porządek światowy, któryby zapewnił narodom pokój. Świat pragnie i łaknie pokoju i porozumienia pomiędzy narodami. Ludność podnosi głos, chce wybawienia oraz gwarancji stałego pokoju.

Przewodniczącym konferencji został amerykański Sekretarz stanu Hughes, który wygłosił dłuższe przemówienie wykazujące konieczność rozbrojenia i podał zaraz projekty swoje, które wywołały wielkie poruszenie wśród przedstawicieli mocarstw biorących udział w Konferencji. Rozchodzi się przedewszystkiem o ograniczenie zbrojeń na morzu.

Waszyngton. Harding oświadczył przedstawicielom prasy, że zasady prac konferencji rozbrojeniowej streszczają się w następujących sześciu punktach:

1) Potrzebna jest międzynarodowa współpraca. Ameryka nie będzie się przeciwstawiać Lidze Narodów, o ile ona ograniczy się na Europę.

2) Stany Zjednoczone pragną utrzymania niezawisłości Chin. Jednakże mają też wzgląd na potrzebę ekspanzji Japonji; oznaczenie granic tej ekspanzji jest bardzo trudne.

3) Przy układaniu warunków rozbrojenia musi być uwzględnione położenie Anglji, która jest zawisłą od dowozu żywności i surowców z reszty części świata.

4) Francję należy tak ubezpieczyć, aby nie miała się czego obawiać. Sojusz francusko-angielsko-amerykański nie będzie wznowiony. Jednakże Ameryka dopomagać będzie Francji przez wywieranie nacisku na Niemcy.

5) Niema mowy o zupełnem rozbrojeniu świata.

6) Konferencja waszyngtońska w najgorszym wypadku wykaże przynajmniej istniejące przeszkody dla gwarancji trwałego pokoju.

Waszyngton. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi: podczas gdy nieobecność Lloyd George'a wywarła niekorzystne wrażenie na opinji amerykańskiej, przyjazd premjera francuskiego, który pospieszył odpowiedzieć na wezwanie prezydenta Hardinga witano tu wyjątkowo serdecznie, zaś jego orędzie, przedrukowane przez wszystkie dzienniki Stanów Zjednoczonych, wywołało efekt niezwykle dodatni. Komentarze prasy amerykańskiej do tego orędzia dadzą się streścić w ten sposób: Francja, która przyczyniła się ugruntowania niepodległości Ameryki, a której Ameryka sto lat później okazała się cenną i wydatną pomocą — wysyła swego przedstawiciela do Waszyngtonu, aby wyrazić nigdy niezapomnianą wdzięczność Francji za okazaną jej w czasie ostatniej wojny pomoc, oraz, aby dowieść światu, iż nie jest ona obojętna na żaden z wysiłków, zmierzających do ustalenia pokoju.

Odczekajmy jakie wyniki przyniesie Konferencja pokojowa w Waszyngtonie. Usiłowania szlachetne Stanów Zjednoczonych zasługują na poparcie. Jednakże narody bezpieczne powinny być przed napadami ze strony państw, które zmienionego i traktatami zagwarantowanego nowego porządku w świecie nie uznawają i marzą o odwetach i nowych wojnach.

Zjednoczone największe mocarstwa świata całego po uregulowaniu wzajemnych stosunków stać mogłyby na straży pokoju. Bez broni uczynić tego niestety dziś jeszcze nie mogą. Przeprowadzić jednakże można w szerokiej mierze rozbrojenie, jeżeli będzie pewność, że zorganizowany świat czuwa nad zachowaniem pokoju i że ma środki i moc do stłumienia wszelkich antypokojowych dążności i zamachów na egzystencję państw, które chcą mieć prawo do wolności, niepodległości i rozwoju.

Dzień 12 listopada jest ważnym, jest historycznym, jeżeli cele swoje szczytne osiągnie. A wtenczas krew miljonów w wojnie światowej nie byłaby napróżno przelaną . . .

Pan Bitta i jego „ludzie mówiący po polsku“.

W »Schlesische Volkszeitung« pojawił się artykuł pióra kom. prezydenta G. Śląska, p. Bitty, członka stronnictwa centrowego, w którym to artykule autor ustanawia ogólne wytyczne utrzymania niemieckości na G. Śląsku.

A więc wedle p. Bitty, głównem założeniem każdego wysiłku, zmierzającego do utrzymania niemieckości winna być świadomość, że pojęcie niemieckości zbiega się nietylko z językiem, ale także i z usposobieniem niemieckiem (deutsche Gesinnung).

Przy rozwiązywaniu problemu górnośląskiego należy unikać wszystkiego, coby przez przedłużanie starej antipolskiej i antikatolickiej polityki umacniało przeciwników w ich usposobieniu (Gesinnung). Najlepszym środkiem propagandy dla niemczyzny na G. Śląsku niechaj będzie nawskroś lojalne wypełnienie wszystkich przyrzeczeń, które poczyniliśmy (Niemcy) przed plebiscytem, natychmiastowe obsadzenie wszystkich posad kierowniczych i politycznych ludźmi, którzy posiadają zrozumienie dla specjalności stosunków górnośląskich i zażywają zaufania u ludności, i to przy możliwie jak najszerszym przyciągnięciu ludzi wyznania katolickiego i mówiących po po polsku. Przeprowadzenie autonomji państwowozwiązkowej nie powinno natrafić na przeszkody lub sabotaż. Organizacje charakteru gospodarczego i dobroczynnego skutkiem swej neutralności nadają się specjalnie do tego, aby sprowadzić wyrównanie istniejących przeciwieństw i zgodę między obu częściami ludności. Te organizacje mogą się tylko wtedy cieszyć zaufaniem Górnoślązaków, jeśli znajdą się w nich wszyscy bez różnicy, czy to mówiący po polsku czy po niemiecku, na polu wspólnej praktycznej pracy.

Tyle p. Bitta.

Zdaje się że Niemcy do dziś jeszcze się niczego nie nauczyli. Rozpocząć się ma widocznie na Śląsku polityka głaskania i usypiania. Unika się słowa Polak, mówi się tylko o „ludziach mówiących po polsku“. Tak jak u nas. A przecież »ludzi mówiących po polsku« zaliczać należy do Polaków. Człowiek „mówiący po polsku“ z niemiecką „Gesinnung“ to dziwoląg narodowościowy, nie mający prawa do egzystencji. Można być rakiem lub rybą, nie można być atoli dziwolągiem. Ale zdaje się, jakoby słowo Polak dziś jeszcze pewnym ludziom z ust wyjść nie mogło.

Słusznie dlatego „Gazeta i Dziennik Gdański“ pisze:

»Jeżeli p. Bitta jest apostołem, wieszczącym nową erę na G. Śląsku, erę pojednania, w takim razie winien odrazu zdać sobie sprawę z warunków, pod jakimi to pojednanie może się dokonać. Takim warunkiem podstawowym jest u z n a n i e n a r o d o w o ś c i p o l s k i e j i p r z y z n a n i e j e j p e ł n y c h p r a w r o z w o j u n a r o d o w o ś c i o w e g o p o d k a ż d y m w z g l ę d e m. Polacy na niemieckim G. Śląsku mogą się przyznać i przyznają się do przynależności państwowej niemieckiej i jeśli będą zrównani w prawach obywatelskich, winni i będą na równi z Niemcami wypełniali obowiązki obywatelskie względem państwa niemieckiego.

Jeżeli jednak panom Bittom marzą się dalej próby germanizowania Polaków i przerabiania ludzi «mówiących po polsku« na ludzi »usposobienia niemieckiego«, natenczas wszelkie takie próby spełzną taksamo na niczem, jak próba 700-letniego ucisku narodowościowego i wyznawania zasady o »narodach drugiej klasy«.

Przegląd polityczny.

Polska.

Trudności w Warszawie.

Warszawa. Skutki nieoznaczonych granic polskich, znowu dają się odczuć. Sprawa wileńska stała się w tych dniach przyczyną poważnego przesilenia państwowego. Najbliższe wybory do Sejmu wileńskiego, miały

według ordynacji wyborczej objąć tylko ziemie zajęte przez gen. Żeligowskiego.

W ostatnich dniach wstąpili posłowie pewnych państw koalicji z żądaniem włączenia także i powiatów braciawskiego, lidskiego i część grodzkiego, wchodzących w skład prawnych granic Polski.

Temu przeciwstawiła się zdecydowana postawa Sejmu.

Dziś odbyło się zebranie przedstawicieli 5 największych grup sejmowych w obecności ministra Ponikowskiego i Skirmunta. Jednomyślnie uchwalono odbyć wybory, bez włączenia powiatów należących do Polski. Nadto uchwalono te powiaty środkowolitewskie, które obecnie należą do Polski, przyłączyć do ziemi wileńskiej, z chwilą rozstrzygnięcia losów Wilna.

Warszawa. (OD.) Zatarg między ministrem skarbu Michalskim a ludowcami, którzy domagają się progresywnego ściągania daniny, został załatwiony oświadczeniem ministra, że jakkolwiek nie może odstąpić od swego planu, przecież będzie się starał pójść ludowcom jaknajdalej na rękę. Wobec tego pewnym jest, że partja ludowa będzie głosować za daniną majątkową.

O przewodniczącego rokowań polsko-niemieckich.

Genewa. (ETE). Wyznaczenie przewodniczącego mieszanej komisji ekonomicznej dla Górnego Śląska przez Radę Ligi Narodów oczekiwane jest niebawem. Korespondent »Temps« w tej sprawie notuje oświadczenia Askenazego, z którego najważniejsze powtarzamy. Askenazy spodziewa się, że strony obie niemiecka zarówno jak i polska pragną widzieć na tem stanowisku osobistość, cieszącą się światowem uznaniem godną najwyższego zaufania. Strona polska nie wątpi, że Rada Ligi Narodów zdoła znaleźć osobistość o niezachwianym autorytecie moralnym. Ten właśnie autorytet moralny — zdaniem Askenazego — stanowi główną zaletę przewodniczącego komisji ekonomicznej. Askenazy oświadczył dalej, że rozpoczęcie prac komisji mieszanej oczekiwane jest z najwyższą niecierpliwością i na koniec wyraził przekonanie, że komisja będzie mogła zebrać się za 10 dni.

Wymiana depesz między Skirmuntem i Beneszem.

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe. Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt przesłał na ręce prezydenta ministrów, dr. Benesze następujący telegram:

W chwili, gdy opuszczam gościnną ziemię Rzeczypospolitej Czeskiej, proszę przyjąć i wyrazić prezydentowi Rzeczypospolitej, rządowi przedstawicielom parlamentu oraz armji czeskiej serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakie zgotowano mi w Pradze, tudzież pozdrowienie dla pięknego kraju czeskiego. Podpisano: Skirmunt.

Prezydent ministrów dr. Benesz odpowiedział ministrowi Skirmuntowi następującym telegramem:

»Dziękuję Panu Ministrowi za życzenia, jakie Pan mi nadesłał opuszczając naszą ziemię. Kraj nasz zachowa z wdzięcznością pamięć o pańskiej wizycie, której szczęśliwe rezultaty przyczynią się niewątpliwie do utrwalenia dobrych stosunków między obu naszymi narodami«. Podpisano: Benesz.

Hoover obywatelem honorowym Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto bez dyskusji wniosek, o nadaniu obywatelstwa honorowego miasta Warszawy Herbertowi Hooverowi.

Ks. biskup Bandurski dekorowany.

Warszawa. (PAT). Minister spraw wojskowych, w uznaniu zasług, położonych na polu bitwy dla dobra polskiego żołnierza w czasie walk o niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny, nadał księdzu biskupowi Bandurskiem odznakę »Krzyża Walecznych«.

Niemcy.

Fabryki broni w Niemczech.

Berlinie. (ETE). Komisja Międzysojusznicza kontrolna przyjmie w przyszły poniedziałek delegację robotników szpandowskich z fabryki broni. Rząd niemiecki zwrócił się do komisji jako pośrednik dla życzeń robotników. Komisja Międzysojusznicza zamierza podobno zezwolić na dalsze istnienie tych zakładów o ile zgodzą się one na zmianę programu swej działalności, zwłaszcza zaniechają fabrykacji broni.

»Freiheit« przeciwko Polsce.

Berlin. (ETE.) »Freiheit« krytykuje dzisiaj dosyć ostro, projektowane prawo wyjątkowe przeciw komunistom w Polsce, wzywają proletarjat i klasy obywatelskie wszystkich krajów, aby zwróciły swą uwagę na najświeższe wypadki w Polsce. Twierdząc, że pańające i rządy państw Ententy mają obowiązek postarania się o to, ażeby w Polsce nie zapanowały obecnie stosunki, które są gorsze, aniżeli te, które panowały kiedykolwiek w carskiej Rosji.

Górny Śląsk.

Posiedzenie niemieckich posłów górnośląskich.

Katowice. (PAT.) Wczoraj odbyło się w parlamencie niemieckim pod przewodnictwem delegata dla rokowań gospodarczych z Polską, b. ministra Schiffera posiedzenie górnośląskich posłów do parlamentu niemieckiego i do sejmu pruskiego. Naradzano się nad sprawą mających się w najbliższych dniach rozpocząć rokowań polsko-niemieckich. B. min. Schiffer wyraził swój pogląd na dotychczasowe przygotowania ze strony niemieckiej i wyświetlił stanowisko rządu w sprawie poszczególnych punktów gospodarczych. Na zapytanie kilku posłów, czy w rokowaniach brać będą udział także przedstawiciele robotników, oświadczył p. Schiffer, że zastępcy robotników zostaną dopuszczeni do rokowań, ponieważ na ich współpracę kładzie się jak największy nacisk. Obecnie już dla kwestji celnych zamianowano przedstawiciela robotników w charakterze rzeczoznawcy. Również do innych komisji dopuszczeni zostaną przedstawiciele robotników.

Światowa rola Francji.

Waszyngton. (PAT.) W czasie wywiadu z przedstawicielem N. Y. Heralda oświadczył Briand, że delegacja francuska będzie stanowczo popierać wszelkie wysiłki, zmierzające do ustalenia międzynarodowej solidarności w celu utrwalenia pokoju na całym świecie. Co byłoby się stało z Europą — powiedział Briand — gdyby w sierpniu 1920 roku. Francja nie była mogła udzielić pomocy Polsce i w ten sposób przeszkodzić połączeniu się bolszewizmu z militaryzmem niemieckim.

Wiadomości kościelne.

Minister baptyski o Kościele Katolickim.

W gazecie »Baptyst« niejaki B. L. Newkirks, minister kościoła baptyskiego, tak pisze o Kościele katolickim:

»Kościół katolicki zajął pierwsze miejsce w historji świata, przez to że 240,000,000 dusz zostaje pod władzą Papiestwa, z czego 16,000,000 przypada na Stany Ziednoczone. Życie jego rozciąga się na wieki: on przetrwał cesarstwo rzymskie, cesarstwo wschodnie, cesarstwo niemieckie... zachowując jedną władzę, jedną cześć Boga i jedną naukę. Ta potężna organizacja nie ma drugiej podobnej sobie. Protestanci zawsze pozostaną dłużnikami w obec Kościoła katolickiego dlatego że przechował pismo św. i tradycję w najciemniejszych wiekach ludzkości.

»Kościół rzymski położył największe zasługi na polu stworzenia sztuki chrześcijanskiej. Jego zas[illegible] ga, że wielkie prawdy ewangeliczne zaczęły żyć w barwach i formach, które genjusz chrześcijański przyprowadził do stóp krzyża. Kościoły katolickie Europy są pomnikami pomysłowści ludzkiej i pobożności miljonów. Największym z tych kościołów jest kościół św. Piotra, którego budowę, rozpoczęta r. 1450, trwała 176 lat. Kosztował pn 48,000,000. dolarów.

»W piątym wieku barbarzyńcy ze Wschodu, Północy i Zachodu zalali państwo rzymskie i spowodowali upadek cesarstwa rzymskiego — Hunowie pod Atylą, Gotowie, Saksowie i Germani. I kto to były te zalewające hordy? To byli nasi ojcowie. Oni byli tak brutalni i okrutni, bałwochwalczy i dzicy, jak dziś są ludy północnej Azji. Te zalewające hordy zdobyły państwo rzymskie, ale wnet zostały zwyciężone przez Kościół, w krótkim czasie widzimy, że ci poganie stają się chrześcijanami. Chrześcijaństwo w tych czasach musiało posiadać siłę żywotną i zdolność do zwyciężania zwyciężców.

»Kościół katolicki okazuje szczególniejszą mądrość w zyskiwaniu dla siebie młodzieży. On wierzy w wychowanie; sprawę zaś wychowania religijnego rozwiązuje przy pomocy szkół parafjalnych. W stanach Zjed. jest 25 milionów młodzieży, która w zupełności pozbawiona jest wychowania religijnego, w rzędzie najważniejszych zagadnień, które stają dziś przed nami, bez wątpienia jest to, które odnosi się do sposobów wychowania religijnego.

Kościół katolicki ma wyjątkowe przymioty, o które protestanci współubiegać się winni; a między temi jest wielkie przywiązanie do obrzędów kościelnych, wielka część dla służby Bożej, hojność połączona z ofiarą w datkach na cele dobre; nieznająca współzawodnictwa wprawność w przeprowadzaniu swoich zadań; stałość w wyznawaniu nauki: a wreszcie stanowisko nie znające ugodowości w obec rozwodów«.

Dop. Red. Tak pisze o Kościele katolickim rozumny, szlachetny i kochający prawdę minister protestancki! Cóż w obec tego należy pomyśleć o naszych rodakach, którzy z imienia są katolikami, a mimo to nienawidzą tego Kościoła i wszystko, co ma związek z Kościołem, błotem obrzucają? Niemądrzy to są i marni w swoim charakterze.

Dwuch Prałatów.

W ostatnich paru tygodniach Polonja Amerykańska otrzymała dwuch więcej prałatów w osobie ks. B. Górala z Milwaukee i Ks. A. Janiszewskiego z E.

Apostół i zbawca Litwy

(Polska i Litwa).

Obrona, oparta na historykach **niemieckich.**

Napisał K. W.

5)

(Ciąg dalszy.)

Prof. **Münsterus** (urodził się w r. 1489), ewangelik, o którym Iselin powiada, że był »jednym z najsłynniejszych mężów swego czasu« (Th. 3. S. 526) pisał jako pierwszy historję wielką w języku niemieckim (»vor mir hat keiner understanden in sollicher gestalt und in Teutscher zungen ein buch zu schreiben«: w przedmowie). O nawróceniu Jagiełły pisze on podobnie jak i wyżej wspomniani historycy. Kończy on tak: »W r. 1387 udał się **Władysław** z królową na Litwę i **wziął ze sobą księcia mazowieckiego, wiele biskupów i księży, odwrócił naród ciemny od jego błędu,** zagasił żnicz święty, zburzył świątynie i ołtarze, wyciął lasy, zabił węże, do których oni się modlili i **wytępił całe bałwochwalstwo, zaprowadził chrześcijańską wiarę** i kazał wierzących ochrzcić. **Kiedy kto ze zwykłego ludu dał się ochrzcić, temu dał król sukna do nowego ubrania, co było dla ludu bardzo rzadką rzeczą;** dlatego biegli ci, co płocianne i zgrzebne ubrania nosili, gromadami do chrztu. (Anno Chr. 1387 ist kunig Vladisslaus mit der künigin in die Littaw gefaren und hat mit im genommen den hertzogen von Masen und sunst vil bischofen und geistliche menner; hat das einfeltig volck von jhrem irrthumb gezogen, das heilig feüwer geleschet, den tempel und altar zerbrochen, die weld abgehauwen, die schlangen so sie anbeteten ertödt, und die ganzt abgötterei hinweggenommen und dargegen den Christlichen glauben gepflantz [illegible] taufen. Welcher aber aus dem gemeinen volck sich taufen liess, dem gab der künig tuch zu einem newen rock, dass dem volck gar ein seltzam ding wass, darumb lieffen sie mit hauffen zur tauff, die vorhin sich mit lynen und zwilchen kleidern bdeckten) (Münsterus, Basel 1564, B. 4. S. 1457).

W ten sposób szerzyli Polacy, szerzył Jagiełło chrześcijanizm, nie mieczem, ogniem, rabunkiem, lecz »przykładem dobroci« (Micraelius B. 2. S. 222). W ten sam sposób zaprowadził Bolesław Krzywousty chrześcijańską wiarę na Pomorzu szczecińskim. „Nie rządał on od nich damny, lecz, żeby przyjęli wiarę chrześcijańską, i obszedł się z nimi bardzo porządnie“ (Micraelius B. 2. S. 191); »dał on misjonarzom dla nich wiele wozów, naładowanych darami« (S. 230). Także o nawróceniu Żmudzi pisze Münsterus: „Żmudzini (Litwini) bardzo się dziwowali, że polskim ludziom się nic nie stało, gdyci drzewa (gajów świętych) wycinali. Władysław nauczył Żmudzian wiary, kazał ich ochrzcić i założył biskupstwo w Myednikach“ (B. 4. S. 1267).

Z powyższych wywodów jasno wynika, że **Władysław Jagiełło na czele Polaków** stał się **apostołem Litwy.** Forest, Leo i inni wprost go apostołem nazywają. Władysławowi Jagielle tak samo jak Polakom zawdzięczają Litwini więc po 1. wiarę chrześcijańską.

Władysławowi Jagielle tak samo jak Polakom zawdzięcza Litwa także po **2. kulturę.** Słyszeliśmy powyżej, że Władysław nawracał prosty, ciemny lud (rudem plebeculam) [Hartknoch], (einfeltig volck) [Münsterus]. „Przed kilka laty (vor etlichen jahren) pisze Munsterus, który się urodził 1489, nie znali Żmudzini (Litwini) ani złota, ani srebra, ani żelaza, ani wina. Jeden mężczyzna miał wiele żon; a gdy ojciec umarł brał syn macochę swą za żonę albo żonę brata swego. Mieli oni nędzne domy z drzewa, słomy i gliny (Kot). U góry było wielkie okno, które dawało światło dla całego domu. Tam znajdowali się ojciec domu, jego żona, dzieci, parobki, służące, bydło zboże i wszystkie naczynia domowe. Tam palili także wieczny ogień, w koło którego siedzieli, gotowali się grzali. Naród był skłonny do rabunku, a między innymi rzeczami modlili się oni do ognia. Ponieważ myśleli, że ogień był święty i wieczny. Ogień był ten zachowywany na wielkiej górze przez kapłana, który ciągle drzewa dokładał. Król Władysław pojechał do wieży, w której był ten ogień i go zagasił i kazał pościnać drzewa w lasach, do których oni się modlili. Ponieważ oni myśleli, że ptaki leśne i dzicz byty święte. Kto poszedł do lasu i uszkodził drzewo jakie, temu (podług ich zdania), temu djabeł wykręcił ręce i nogi; dlatego dziwowali, że polskim ludziom się nic nie stało gdy ci drzewa wycinali. Mieli oni także ogniska w lasach, każdy ród osobno, na których oni palili umarłych z koniem, siodłem i najlepszymi ubraniami. Postawili oni tam na stołkach potrawy, pieczenie w formie sera i leli miód na ognisko w niemaniu nierozsądnym, że dusze podczas nocnej pory przyszły i się nasycały (w „Dziadach“ Mickiewicza znajduje się opis. Autor). Gdy więc król Władysław nauczył Żmudzian wiary, kazał ich ochrzcić“ (B. 4. 1267).

Przed niewielu laty była Litwa bardzo biednym i pogardzonym krajem, tak, że książęta ruscy brali od nich daninę, co jest bardzo marną rzeczą, znakiem poddaństwa (Es ist die Littaw vor etlichen jahren gar ein arm und veracht land gewesen...) (B. 4. S. 1261).

Ponieważ Münsterus pisze, że ten brak kultury u Żmudzian (Litwinów) był przed kilku laty, aż Władysław przyszedł do nich z Polakami i ich nawrócił na chrześcijaństwo, że za czasu jego (Münsterus urodził się w r. 1489) Żmudzini (Litwini) już mieli kulturę, znali złoto, srebro, żelazo, wino i nie mieli tych barbarzyńskich obyczajów, czyli że Władysław na czele Polaków zaprowadził kulturę na Litwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

St. Louis. Tak jeden jak i drugi wielce się zasłużył Kościołowi i sprawie narodowej. Ks. Góral po święceniach kapłańskich przez pewien czas był profesorem w Seminarjum w St. Francis, gdzie wykładał język polski i wydawał Orędownika, pismo poświęcone gramatyce i stylistyce polskiej. Później przyczynił się do założenia Nowin Polskich w Milwaukee, które dużo dobrego zdziałały dla Kościoła i narodu. Od wielu lat jest proboszczem parafji Św. Jacka w Milwaukee. Ks. Janiszewski od wielu lat pracuje wśród Polonji w E. St. Louis. Ks. Janiszewski odznaczał się prawością charakteru i wielką gorliwości dla religji i polskości. Jego pracę duszpasterską najlepiej charakteryzują słowa, które wygłosił w czasie inwestytury: Godność prałacka nie wzbija mnie w dumę. Jak dotąd chodziłem do fabryk, aby wstawiać się za wami, tak i nadal, czynić będę.

Do godności prałatów wywyższono z pośród kleru dwuch ludzi, którzy wieloletnią pracą na zaszczyt ten sobie zasłużyli. Mamy nadzieję, że i mitry się doczekają, czego im szczerze życzy Przewodnik Katolicki. Ad multos annos.

KRONIKA.

Olsztyn, 15 listopada 1921.

Kalendarz na środę: Edmunda b., Otomara.
Wschód słońca o g. 7,25; zachód o g. 4,04.

Kalendarz na czwartek: Grzegorza, Salomei p.
Wschód słońca o g. 7,27; zachód o g. 4,03.

— **Dwa echa w sprawie artykułów naszych „Nie wolno nam milczeć!"** W „Allensteiner Ztg." ukazał się artykuł "Fremdsprachlicher Gottesdienst in Ostpreussen", w którym jest **przyznanie się do uszczuplania nabożeństw polskich na Warmji i na Mazurach.** W centrowym „Volksblacie" pojawiło się oświadczenie nauczyciela Jagalskiego z Klebarka, w którym autor oświadcza, że nietylko dwoje, **ale bardzo wiele dzieci i młodzieży śpiewają po niemiecku na chórze.** Z powodu aktualności tych dwuch komunikatów zajmiemy się nimi obszernie w następnym numerze. Stwierdzamy że „Volksblatt" pierwszego komunikatu nie zamieścił, artykuł nauczyciela podał pod „Nadesłanem". Nie dowierzamy „Volksblattowi", ale cieszylibyśmy się gdyby „Volksblatt" okazał więcej zrozumienia dla spraw polskich i nie ulegał zbytnio wpływom sfer hakatystycznych dziś już zupełnie skompromitowanych. Odczekajmy jednakże, jaki ta sprawa dalszy obrót weźmie.

— **Z powodu uroczystego święta** Św. Andrzeja wyjdzie następny numer „Gazety" w czwartek w zwykłym czasie.

— r. **Przypominamy** o „Wieczorku teatralnym", który odbędzie się w sobotę dnia 19 listopada na sali „Hotelu International". Wstęp dozwolony tylko osobom zaopatrzonym w legitymację „Związku Polaków" lub specjalne zaproszenie. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu na czwartej stronie.

Z Warmji.

* **Bruniewo.** Przed tutejszym sądem przysięgłych stawał przed kilku dniami piekarz O. Heinrich z Cyntów, którego przed rokiem tutejszy sąd przysięgłych skazał za usiłowane popełnienie morderstwa na 8 lat domu karnego. Jego żonę zaś na 10 lat domu karnego. Oskarżony posiadał w Cyntach piekarnię, którą sprzedał w r. 1919 piekarzowi Mazankowi z Frydrychowa. Heinrich nie mógł później dostać mieszkania, więc całą złość skierował przeciw Mazankowi. 29 lutego 1920 r. otrzymał ten ostatni paczkę z Królewca, w którym się znajdował tort. 17 ludzi którzy jedli tort zachorowali nagle. Rzeczoznawcy stwierdzili, że na torcie było 15 gramów arszeniku, coby wystarczyło do otrucia 150 osób. W ciągu rozprawy wykazało się, że Heinrichowa bez wiedzy męża posłała Mazankowi zatruty tort. Heinricha uwolniono od kary i wypuszczono natychmiast z więzienia.

Z Powiśla.

* r. **Malbork.** Pod przewodnictwem prezydenta rejencji p. Baudissina założono tu niemieckie towarzystwo teatralne. Towarzystwo to "pracować" ma w Malborku, Kwidzynie, Prabutach, w Sztumie i w Iławie. Rozchodzi się mianowicie o to, aby ludność wiejską zapoznać z dziełami sztuki niemieckiej, czyli o „Förderung der deutschen Kultur". — Mówiąc wyraźnie rozchodzi się o germanizację ludu naszego za pomocą przedstawień teatralnych. Teatr niemiecki to jeden z rozlicznych sposobów, którymi zamierza się łowić dla niemczyzny Polaków. A więc baczność! Popierajmy nasze teatrzyki polskie, a na przedstawienie niemieckie niech sobie idą Niemcy sami. Nam Polakom do teatrów niemieckich uczęszczać nie wolno, gdyż mówi się wyraźnie o teatrach na Powiślu i w Olsztynie, że służyć mają celom germanizacyjnej propagandy i dla tego potrzebują subwencji.

— Za kradzież w 2 wypadkach i włamanie się do obcego mieszkania skazała izba karna w Gdańsku 19 letniego ogrodowego Brunona Pr. stąd na 9 miesięcy więzienia. Oskarżony nie mógł znieść tego, że ojciec jego się powtórnie ożenił i opuściwszy potajemnie dom rodzicielski pojechał do Gdańska, gdzie wszedł przez okno do mieszkania przyjaciela swego ojca i skradł tam 3000 marek. Po przepiciu pieniędzy wszedł na drabinie na balkon pewnego domu, następnie przez okno do mieszkania pewnej kasjerki, której skradł 2300 marek. Młody człowiek obiecał ze łzami więcej nie kraść i odtąd prowadzić lepsze życie, a pokrzywdzonym przez niego oddać wszystkie pieniądze.

* **Starytarg.** Miesięcznie zebranie tow. św. Kingi zagaiła przewodnicząca p. hrabina Sierakowska serdecznie witając licznie zebranych. Było około 90 osób. Po zagajeniu podała do wiadomości, iż 8 grudnia odbędzie się walne zebranie, i to zaraz po głównem nabożeństwie, które się odprawi na intencję towarzystwa i podczas którego członkinie przystępować mają wspólnie do komunji świętej. Prosiła przewodnicząca członkinie, by się licznie zgromadziły. Zajmujący i treściwy wykład wygłosiła p. hr. Sierakowska na temat jak mamy zdrowie szanować. Oklaski zgromadzonych świadczyły, iż wykład się ogólnie spodobał. Pochwaleniem Boga przewodnicząca zebranie zamknęła.

* **Nowe.** Dwóch opryszków nawiedziło karczmę tutejszą, w której oprócz karczmarza znajdował się posiedziciel Wołosz i leśniczy Gruppe. Rozbójnicy kazali się obecnym położyć na ziemię co karczmarz i Wołosz niezwłocznie uczynili. Leśniczy który się wahał to uczynić został wystrzałem z rewolweru śmiertelnie zraniony. Rozbójnicy zabrali gościom pugilaresy i zegarki i znikli niepoznani.

* **Prabuty.** Pewen stary człowiek jechał w towarzystwie żony przed kilku dniami z Elbląga do Kisielic. Tu czekając na pociąg zasnęła na dworcu stara kobieta, a gdy mąż wyszedł na chwileczkę z dworca, wydarł jakiś nieznajomy człowiek kobiecie torebkę, w której się znajdowało 20000 marek i uciekł. Pomimo natychmiastowego pościgu nie zdołano wykryć złodzieja.

* **Elbląg.** W nocy z czwartku na piątek włamali się złodzieje do składu zegarmistrza Mulacka stąd i skradli 22 damskich zegarków, 95 pańskich zegarków, 50 zegarków oddanych do reparacji, kilka set pieścieni, 62 łańcuszków itd. Szkoda wynosi 100 000 marek. Po złodziejach niema śladu.

* **Tiegenhof.** Przed kilku dniami aresztowano kapitalistę Mekelburgera stąd, który miał zamordować swego syna i jego żonę. O morderstwie tem przed niedawnym czasem pisaliśmy. Mekelburger posiadał gospodarstwo, które zdał synowi, od którego dostał wymowę. Młodzi ludzie i ojciec się często kłócili. Dlatego powstał w głowie starego plan, zamordowania obojga, aby przez to stać się znowu posiedzicielem gospodarstwa. Owej nocy zbudził M. syna powiadając mu, że w stodole są rzekomo złodzieje i że widział tam światło. Ojciec namówił syna by poszedł spłoszyć złodziei, co tenże zabrawszy karabin ze sobą uczynił. Krótko po wyjściu gospodarza padł strzał. Następnie zawołał M. na synowę którą znaleziono ciężko ranną leżącą na trupie męża. Z początku mniemano, że złodzieje zastrzelili młodego gospodarza i jego żonę. Aresztowano także kilka dni później 2 robotników podejrzanych o zbrodnię. Rozmaite pogłoski spowodowały aresztowanie starego Mekelburgera, który się nie przyznał do winy. Zamordowany liczł 28 lat, jego żona 26. Młodzi ludzie pozostawili 1½ roczne dziecko sierotą. Aresztowanych robotników wypuszczono z więzienia.

Z Mazur.

* **Ostród.** W składzie Thiela i Döringa skradziono przed kilku dniami cały wał damastu na poszewki. Złodziej się ulotnił, lecz go poznano. — Dwaj przyjaciele siedzieli sobie w pewnym lokalu rozmawiając i popijając. W toku rozmowy opowiadał starszy młodszemu, że pewien pan u którego mieszka, mu bardzo dokucza, „lecz ja się z nim policzę" dodał. Wreszcie wyszli obaj z lokalu. Młodszy musiał starszego zaprowadzić do domu. Blizko domu zaczął nagle starszy młodszego okładać pięściami mniemając że ma przed sobą gospodarza domowego. Zbroczony krwią upadł młodszy bez zmysłów. Na krzyki zdołali ludzie pijanego oderwać od swojej ofiary.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Nobkoje.** Jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do tutejszego katolickiego kościoła i skradli z zakrystji kilka drogocennych szat kościelnych. Następnie otworzyli przemocą tabernakulum i skradli stamtąd kielich. Zabrawszy jeszcze pieniądze ze skarbonek, 14 drogocennych świeczników i kilka świec uciekli. Przenajświętszy Sakrament znaleziono następnego dnia porozrzucany na ulicy. Jest to w ciągu tego roku już 6 wypadek włamania się złodziei, którzy zawsze uciekają bez śladu.

* **Kłajpeda.** Po dwudniowej rozprawie skazał sąd przysięgłych ślusarza K. Gerlacha z Berlina za to, że w lutym 1920 roku zamordował posiedziciela Meikisa i jego córkę, a żonę strasznie pokaleczył na 15 lat domu karnego i 10 lat utraty praw honorowych.

Ruch towarzystw.

Nowytarg. W środę, 16 listopada odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego na Nowytarg i okolice. Prosi się też o przybycie p. wicepatrona Towarzystwa. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. Zebranie Tow. Młodzieży »Jedność« odbędzie się w piątek dnia 18 listopada nie jak dotychczas o godz. 8-mej lecz o 7-mej godz. w zwykłym lokalu. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. W niedzielę 20go listopada 1921 r. odbędzie się po południu o godz. pół do czwartej zaraz po nieszporach zebranie tow. św. Kingi.
O liczny udział prosi sekretarka.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 20 listopada zaraz po nieszporach w zwykłym lokalu. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Starytarg. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w niedzielę 20 b. m. zaraz po nabożeństwie o godz. 12 na sali pana Kikuta. Przemawiać będzie druh Lewicki z Trzana. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Sztum. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie o godz. 1/28 wieczorem co w t o r e k w plebance, co c z w a r t e k w lokalu p. Tesznera.
Nawrocki, następca.

Pierzchowice. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Goercy w środę po południu o godz. 4-tej. O liczny udział uprasza Związek Polaków.

Pietrzwałd. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 5 po południu w lokalu p. Klingenberga. O liczny udział prosi Zarząd.

Hohendorf. Kółko śpiewackie ma lekcję śpiewu w sobotę wieczorem o godz. 7-mej.

Zajerzerze. Lekcja śpiewu odbędzie się w środę o godz. 7-mej wieczorem. O liczny udział uprasza się.

Od redakcji.

Panu D. w L. W sprawie p. K. zasięgnęliśmy informacji, której treść Panu podajemy do wiadomości:

„Pan K. z G. nie może być identycznym z K. p. D. Nasz K. urodz. jest w Przykopie i pochodzi z ubogiej rodziny. Jako chłopak służył u gospodarzy dłuższy czas, a u p. Szotkowskiego w Linowie bydło pasał. Później poszedł do wojska „freiwillig" a potem do kolei. Dziś jest dozórcą stacji kolejowej w Gryźlinach. Rodzice jego nie władają wogóle językiem niemieckim, on sam także tylko przy wojsku się po niemiecku jako tako nauczył, a jednak uważa się za Niemca".

Redaktor: K. J a r o s z y k. Drukiem i nakładem J o a n n y P i e n i ę ż n e j z Olsztyna.

Od 15—25 listopada przyjmują listowi przedpłatę na grudzień!!!

Grono amatorów Towarzystwa „Lutnia“

w Olsztynie

urządza **w sobotę, dnia 19. listopada,** wieczorem **o godz. 6-tej** w sali w hotelu »International« (dawniej Dom Polski)

WIECZOREK TEATRALNY

Odegrane będą

1) **„Nad Wisłą“**, krotochwila w 1. akcie ze śpiewami

2) **„Kominiarz i młynarz“**, komedyjka ze śpiewami w 1. akcie

prócz tego deklamacje i śpiew.

Po przedstawieniu:

ZABAWA z TAŃCAMI.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji Związku Polaków lub specjalnem zaproszeniem. Bilety wstępu po 15.—, 10.— i 5.— mk. przy kasie.

O liczny udział uprasza

KOMITET.

Nowo nadeszły:

Brewiarzyk Tercyarski

Sposób życia i modlenia się dla Braci i Sióstr III. zakonu św. Ojca Franciszka Serafickiego

Cena 40.— i 45.— mk.

:: Kwiat seraficki ::

czyli Mały Brewiarzyk dla większej wygody członków III. zakonu.

Cena 16.— i 22.— mk.

Kwiatek Tercyarski

czyli Podręcznik Seraficki

Cena 7.— mk.

Księg. J. Pieniężnej

Olsztyn, ul. Dolno Kościelna 12.

Zaproszenia weselne

:: zawiadomienia ::

o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników

ma pracę:

1. dla chłopaka do koni, 17—20-letniego i dla dziewczyny 19—20-letniej do doju 8 krów;
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszeni a bydła
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później;
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później;
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego;
14. dla młodego człowieka, obeznanego z sprawami sołectwa (Gutsvorstand), władającego językiem polskim i niemieckim w mowie i w piśmie, ewtl. z jednoroką, w pierwszorzędne miejsce od zaraz;
15. dla chłopaka do koni, 19—20-letniego, od św. Marcina;
16. dla parobka 19—20-letniego do koni. pada;
17. dla stelmacha z szarwarkiem;
18. dla fornala z szarwarkiem;
19. dla murarza podwórznego z szarwarkiem;
20. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od zaraz lub później;
21. dla chłopaka 16—20-letniego od zaraz;
22. dla parobka do koni od wszelkiej zaraz;
23. dla służącej do wszelkiej pracy od 1 stycznia 1922 r.;
24. dla chłopaka do koni, 20—25-letniego, od zaraz;
25. dla starszego samotnego pastucha od zaraz.

Patronat Związku Robotników

poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zaraz;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listopada;
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem;
15. dla urzędnika gospodarczego, któremu pracodawca niemiecki wypowiedział pracę.
16. dla żonatego strzelca - ogrodnika z trzema dorosłemi synami od zaraz lub od nowego roku 1922;
17. dla czeladnika kowalskiego u starego mistrza lub w fabryce;
18. dla słodlarza z szarwarkiem;
19. dla robotnika rolnego od zaraz;
20. dla starszej panny, biegłej w szyciu i w prasowaniu, obeznanej z gospodarstwem domowem, do wyręczenia pani domu.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr. 14. Tel. 382.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

** ** poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalij** następujące rzeczy: ** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze ✱ **atramenty** ✱ **ołówki** ✱ **tablice rysiki** ✱ **kieje** ✱ **suszki** ✱ **linijki** ✱ **laki zeszyty szkólne** ✱ **bibuły** ✱ **pióra** ✱ **pluskiewki** (Reisstifte) ✱ **serwetki papierowe** ✱ **koronki papierowe** ✱ **papier krepowy** ✱ **papier** do kwiatów ✱ **liście** do kwiatów ✱ **drut** do kwiatów ✱ **wiązarki do chrztu** polskie i niem. ✱ **pocztówki** ✱ **karty do grania** ✱ **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

✱ ✱ po **znacznie zniżonych cenach.** ✱ ✱

Polskie książki szkolne

elementarze

historja święta (duża)

historja święta (mała)

katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków

w Sztumie.

Katechizmy chełmińskie historje święte elementarze

jakie przepisane są dla dzieci polskich w szkołach, nabyć można

w Agencji Prasowej Związku Polaków

w Kwidzynie.